

- 1) Andrzej Filipowski kapral, uo. w roku 1899 stawił, major sierżant  
żona ży.
- 2) Dnia 10. marca 1940 roku wstąpiłem uczestnicząc w pracach strażi granicznej (sowieckiej), stłusze Polak armije u Polce z kora organizowania się na Włgorzel u Francji i t.d. udziałem się z moimi dwiema obywatelami, granice przekroczyliśmy niezgodnie z prawem u jaki sposób ustaliliśmy aresztowani u nocie u noclegu u jedynym domu, była to "miska" p. n. "Łopca". Siedzieliśmy u "Wizerzeniu u Przemysłu" a potem u "Gniepropietrowska", po czterech miesiącach rozpoczęliśmy dostawami z tego lata więzienia, byli przymusowymi robotnikami.
- 3) Lagry II g. Lag. punkt Pierowskij Kraj u Ludach Komu S. S. S. R. warunki skromne baraki nie opalone, praca 12 i 14 godzin brachnie drogi ziemnej Kostas-Horkula, wyżywienie b. małe, latami wcale nie było, robaczo pełno, najgorszy N.S.S.S. wazynie kłinas kło się z poimni na zbiorkę.
- 4) Wizniów nas było Polaków około 600. byli różni: wojskowi, za przysięgi granicy, żydzi Polacy, Ukraińcy i t.d. stosunek między nami był dobry, lecz stosunek przystępców rosyjskich do nas, był okropny.
- 5) Stosunek do nas N.S.S.S. był stojący, co noc, to wdzali do badania jedno i dwa razy, u rabjali ertowickowi spriega i t.d. propaganda komunistyczna była słaba i nie nie pomagata.
- 6) Pomoc lekarska była b. słaba u tagrach gdzie chorowatem u jedynym baraku na robotach, to dziwnie umierato z isus polaków na ogólny stan 150 Karawika smartyles: Chudzik, Popiel, Czechowski, Kuimin, Kwiatkowski, Tarapan, dalszyz jini nie pamistam Karawik. Droga od rzeki "Ussua" gdzie nas przewadzili N.S.S.S. do miejsca przebytu przez 10 dni u gładzie i chodzie, u prost modleli ludnie z gładu i wyżywienie przyniesło, mamy jeden siepar udzieli korbki u korbki z upadkiem na ziemie, ale nikt nie sınıat przyniesić z pomocą, bo okropnie bili. po całym dniu onego onawsem, został nas brat Wijaki Cichocki z Hardeary Włodzimierz kolejowy, ja Tarapan i Janankiewicz spor. rzeczy przewadzili my go i miesli na zamiane

dalej i sami postawili, dalej nie moge sie upadk i na swas  
 Anniki t.j. konwoj sowiecki zabili go kolbami i zakopali. Na  
 pytanie naszych kolegow co sie stalo z Cichockim odpowiedzili nam:  
 ure was pan Cichocki zdoch.

9) "Leczenie z krajem nie mialem i nie mam podziemnej dzimjony,  
 i nie wie wicon o swy zowie i dziciach.

10) W miesiacu wrzesniu 1941 r. zwolatem z wolnionym z tagier miyscowosie  
 "Inwalidzki gorodok" Pienorskiej kraj do Klatenau

do armij dostatem sie w dniu 1. marca 1942 r. do miasta "Ugoraja"  
 po roznieniu amnestji w swyocy zwolnionym z wolnionym z tagier,  
 i przyjezdy do 27 p.p. w Ugoraju.

Stilipowski.

Uwaga!

o pomijaniu morderstwa s.p. Cichockiego byli obecni  
 Januszkolesier Henryk ppor. rez. z Wysoko-Marewic  
 kiego urzednik H. K. O. i jego brat Zygmunt  
 i wielu innych.

Stilipowski. Lepo.

M. p. d. 3/III. 1943.